

**„Lepsza produkcja –
niższe koszty własne
większy fundusz zakładowy”**

W Oddziale Stacji Kwasów

W Oddziale Stacji Kwasów – jak nas poinformował kierownik oddziału Stanisław Dubicki – przekroczone w tym roku znacznie zużycie podstawowych surowców.

Główną przyczyną tych przekroczeń była konieczność zdemontowania dwóch zespołów kryształizacyjnych, ze względu na uszkodzenie stropów w pomieszczeniu krystalizacji.

Wpłynęło to ujemnie na krystalizację soli glauberskiej i pewna ilość kąpieli zaliczona została na straty.

Drugą przyczyną przekroczenia zużycia surowców było zastosowanie w Oddziale Stacji Kwasów w wyparkach, w miejscach chłodnic natryskowych – chłodnic przeponowych.

Chłodnice te są słabe i częste awarie powodowały trudności z utrzymaniem odpowiedniego stężenia soli w kąpieli przedziałniczej.

Było to również przyczyną wzrastającej ilości kąpieli.

Poza tym w Oddziale Stacji Kwasów odczuwa się jeszcze ciągle brak ludzi do pracy. Obecnie na zmianie jeden człowiek obsługuje dwa stanowiska i nie jest w stanie wszystkie dopilnować.

Aby zmniejszyć przekroczenia zużycia surowców w Oddziale Stacji Kwasów, muszą sprawniej działać urządzenia.

Oddział Remontowy Działu Głównego Mechanika w grudniu bieżącego roku ma oddać do użytku oddziału jeden zespół bębnow krystalizacyjnych, również w grudniu wykonane zostaną chłodnice, które są w remoncie. Sprawność tych urządzeń w znacznym stopniu poprawi sytuację w Oddziale Stacji Kwasów.

Co w tej sytuacji mogą i powinni robić pracownicy Oddziału Stacji Kwasów aby mimo tych trudności utrzymać zużycie surowców jak najbliżej planowanych norm i przyczynić się tym samym do wypracowania funduszu zakładowego?

Przed wszystkim wszyscy pracownicy powinni jak najtroskliwiej pilnować ruchu urządzeń i aparatury.

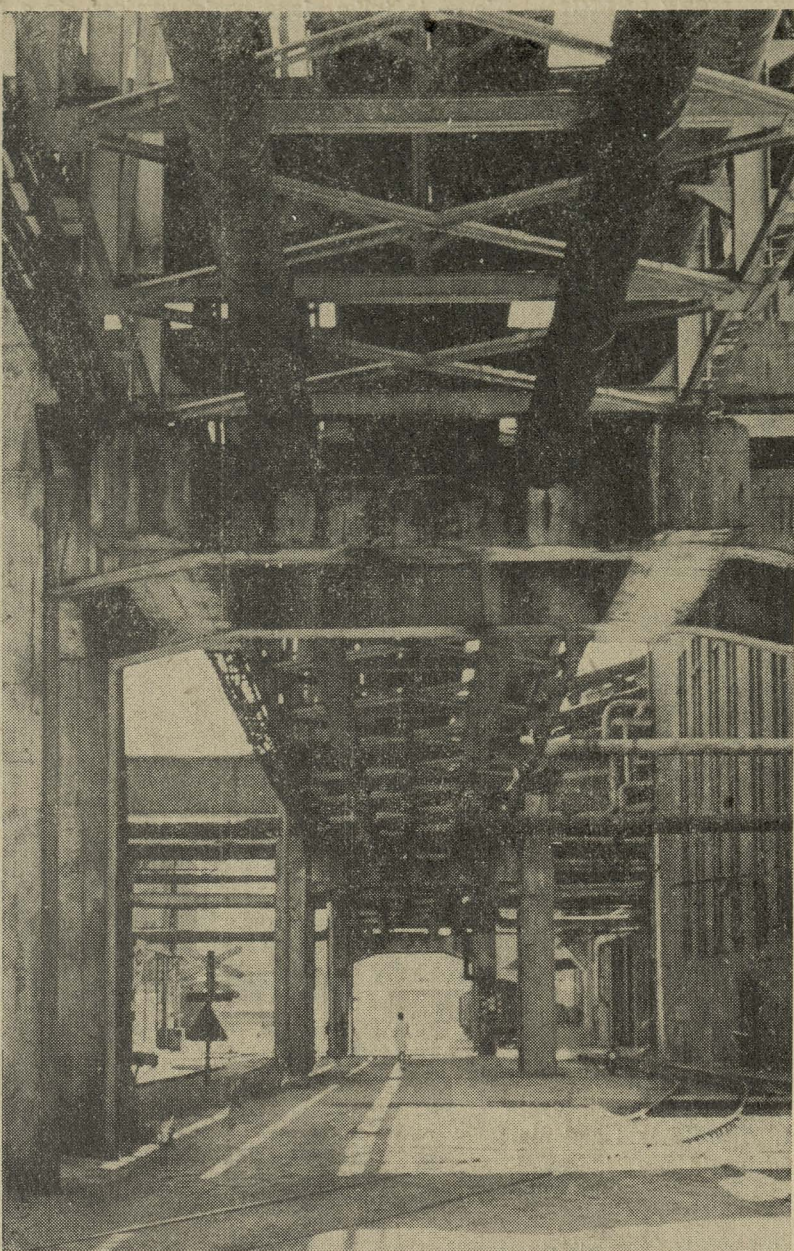
Należy szczególnie dokładnie kontrolować urządzenia krystalizacji i w piwnicy pomp, aby kapiel nie dostawała się do kanału.

A sytuacja taka w Oddziale powtarza się dość często.

Bolesław Bar

Ulica Wiskozowa w naszym zakładzie nie należy do najładniejszych. Są plany ulepszenia jej elementami dekoracyjnymi – wzdłuż prowadzących tutaj rurociągów.

Fot. Z. Adamski



GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO • CELWISKOZY •
ODZNACZONA HONOROWĄ ZŁOTĄ ODZNAKĄ ZW.ZAW.CHEMIKÓW

WSPÓLNY CEL

WYCHODZI 3 RAZY W MIESIĄCU • PRENUMERATA KWARTALNA 2.50 zł.

Nr 30 (406) 31 października 1969 r. Rok XVII

Kolejny etap realizacji

Realizacja uchwał II Plenum KC PZPR w naszym zakładzie wchodzi w kolejny, nowy etap.

Zebrane już zostały we wszystkich Wydziałach wnioski, dotyczące realizacji tych uchwał i przekazane Komisji Głównej, która przystąpiła już do opracowania szczegółowego i na pewno bardzo obszernego harmonogramu, którego stopniowa realizacja będzie przynosiła naszemu zakładowi konkretne efekty.

Zanim zostanie opracowany ten harmonogram ogólnozakładowy, będziemy się starali w kilku kolejnych numerach naszej gazety, zapoznać czytelników z ciekawszymi wnioskami poszczególnych wydziałów. Zaczynamy od Działu Głównego Mechanika.

A oto kilka innych ciekawszych wniosków Działu.

Proponuje się powtórne wykorzystanie materiałów z odzysku, przez przeprowadzanie przez kierowników Oddziałów regularnych, okresowych przeglądów materiałów pochodzących z demontażu.

Do skutku wreszcie dojdzie już dawno zapowiadana centralizacja remontów średnich i bieżących. W tym celu zmieniony zostanie schemat organizacyjny Działu Głównego Mechanika, dokona się podziału obecnych służb mechanicznych wydziałów produkcyjnych, na służby remontowe przeznaczone do przejęcia przez Dział i na służby konserwacyjne, które pozostaną nadal w oddziałach produkcyjnych.

Dokonana zostanie również rewizja cykli remontowych ciągów produkcyjnych oddziału włókienniczy, przedłuża się żywotność maszyn remontowanej i skróci cykl postojów remontowych ciągów.

W sumie realizacja złożonych przez Dział Głównego Mechanika wniosków, będzie miała duży wpływ na wzrost w roku 1970 wydajności pracy, o około 15%, w porównaniu z latami 1968 i 1969.

Stanisław Borzęcki

Listy do redakcji

Pomóżcie nam...

— „Prosimy, interweniujcie w sprawie polepszenia warunków dojazdu do pracy.

Pracownicy naszego zakładu zamieszkali przy ul. Grunwaldzkiej, H. Pobożnego, Osiedla Robotniczego, Podwale i Mostowej, korzystają z autobusu nr 7, dojeżdżając z ulicy Mostowej do cegielni.

Tymczasem od dłuższego już czasu w godzinach rannych, między godziną szóstą a siódmą, autobus ten nie zatrzymuje się przy ul. Mostowej, z powodu przepełnienia.

W tej sytuacji szukamy taksówek, lub biegniemy na plac Bieruta, do

innych autobusów, kursujących w kierunku Cieplic. Ale i tu jest podobna sytuacja.

Mając w kieszeni bilet na autobus nr 7, chodzimy pieszo, a przecież z tej dzielnicy nie tak blisko do naszego zakładu.

Wobec powyższego należałoby naszym zdaniem, przedłużyć kurs autobusu nr 3 od „Narzędziówki” do „Celwiskozy”. Nowa droga asfaltowa, rzadko używana, w kierunku Goduszyna, może doskonale służyć aby autobus nr 3 dojeżdżał tedy do naszego zakładu. Względnie należało zachować poprzeczną trasę autobusu nr 2 przez ulicę Drzymały i Osiedle Robotnicze.

Prosimy Was bardzo, pomóżcie nam, abyśmy mogli na czas przyjeżdżać do pracy. Józef Chirowski – pracownik Działu Zaopatrzenia.”

Nowy rok oświaty partyjnej

13 października br. w sali Społeczno Zakładowego Ośrodka Propagandy odbyło się otwarcie nowego roku oświaty partyjnej 1969/70, w którym udział wzięli wykładowcy szkolenia partyjnego oraz członkowie egzekutywu, podstawowych organizacji partyjnych naszego zakładu.

Sprawy organizacyjne referował Marian Kotlarek kierownik SZOP i Edward Ludwinowicz kierownik zespołu propagandy partyjnej, referat inauguracyjny pt. „Idee Lenina wiecznie żywe” wygłosił sekretarz propagandy KZ PZPR Cezary Turski.

Nowy rok szkolenia partyjnego będzie kontynuacją wprowadzonego w roku poprzednim cyklu, w którym członkowie partii o stażu 5 lat studiować będą podstawy wiedzy społeczno-politycznej a członkowie o wyższym stażu partyjnym, materiały V Zjazdu PZPR. Kurs wiedzy społeczno-politycznej obejmować będzie w tym roku następujące tematy:

1. Marksizm-leninizm – ideologią partii. PZPR – kierowniczą siłą narodu.
2. Klasy i walka klasowa. Przeobrażenia struktury społecznej w Polsce Ludowej.
3. Współistnienie dwóch systemów a problemy walki ideologicznej między kapitalizmem i socjalizmem.
4. Państwo i istota demokracji socjalistycznej.
5. Kwestia narodowa. Patriotyzm socjalistyczny i internationalizm proletariacki.

(dokończenie na str. 2)

Z. Jagodziński ponownie przewodniczącym

10 października w Domu Zdrojowym w Cieplicach Śląskich odbyła się X Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Okręgu Wrocławskiego Związku Zawodowego Chemików.

Przewodniczącym Zarządu Okręgu wybrany został ponownie Zbigniew Jagodziński a sekretarzem mgr Ireneusz Górski.

Z naszego zakładu członkiem Prezydium ponownie wybrany został przewodniczący naszej Rady Zakładowej Tadeusz Łuc.

Oprócz niego w skład Zarządu Okręgu wybrani zostali z naszego zakładu Leokadia Misiak, Stanisław Kieszkowski i Mieczysław Fafara.

Do komisji rewizyjnej wybrany został m. in. Tadeusz Stasiński, który będzie pełnił funkcję zastępcy przewodniczącego komisji.

Tadeusz Łuc będzie reprezentował nas na Krajowym Zjeździe Chemików. JOT.

Nowa garmazeria

— „Odpowiadam na notatkę zamieszczoną we „Wspólnym Celu” w nr 22 w „Rozmaitościach”:

Przygotowaniem pomieszczenia i uruchomieniem punktu garmazeryjnego w Oddziale Alkalicacji, zajmował się Wydział Gospodarki Pozaoperacyjnej, nasz Oddział natomiast miał udostępnić pomieszczenie do przeprowadzenia prac remontowych, co natychmiast uczynił. Pomagaliśmy również przy robieniu porządków po remoncie.

Garmazeria będzie ostatecznie czynna w drugiej połowie października br. Kierownik Oddziału Alkalicacji Cz. Kordzik.”

Historia się powtórzy

— „Odpowiadając na notatkę pt. „Historia się powtórzy” z numeru 26 „Wspólnego Celu” wyjaśniamy:

— Przyczyną opóźnienia robót na budowie budynku socjalnego są przede wszystkim trudności materiałowe i to brak przydziałów na podstawowe materiały, jak elementy prefabrykowane i cegła klinkier.

Nie jest to stara i oklepana śpiewka, lecz konkretne fakty, na które w każdej chwili możemy służyć dowodami.

Materiały uzyskaliśmy dopiero z 6-miesięcznym opóźnieniem, systemem kombinacji, na zasadzie handlu wymiennego.

W obecnej chwili roboty są w pełnym toku, a opracowany aktualny harmonogram, przewiduje ukończenie robót w terminie do dnia 30 kwietnia 1970 roku. Kierownik SOWI – mgr inż. Tadeusz Szociński.”

Czy anachronizm?

— „Odpowiadając na notatkę pt. „Anachronizm”, w której autorka porusza sprawę sztucznego oddychania, nie zgadzam się ze stanowiskiem, że metody sztucznego oddychania wymienione w 21 numerze „Wspólnego Celu” są przestarzałe i nie warto na nie zwracać uwagi, a tym bardziej że nie nadają się do publikacji.

Moje zdanie, uzgodnione z autorytatywnymi czynnikami na ten temat, są odmienne.

W jaki bowiem sposób, można proponowane przez autorkę jako jedyną metodę sztucznego oddychania zastosować, przy wszelkich urazach twarzy i gardła?

Metody „usta-usta” i „usta-nos” są obecnie bardzo szeroko propagowane i są nowością w tej dziedzinie, ale Samoobrona nie może się tylko tym kierować, ale musi brać pod uwagę przydatność metody w czasie wojny.

Jestem również zdania, że przy pewnej wprawie, nie ma trudności z przybandażowaniem języka do podbródka, co na pewno ułatwia akcję ratowniczą. Oczywiście przy zastosowaniu metod proponowanych przez autorkę listu do redakcji, przybandażowania języka nie trzeba wykonywać.

We wspomnianym liście metody o których pisałyśmy w gazecie, nazwane zostały „anachronizmem”, ale w czasie specyficznych warunków, mogą one być jedynymi metodami, nadającymi się do zastosowania, o czym należy w szkoleniu pamiętać.

Przy tej okazji proponuję aby przypomnieć personelowi pielęgniarskiemu naszej Przyzakładowej Przychodni, zasady udzielania pierwszej pomocy w czasie wojny. Znajomość tych zasad może się przydać w pracy pielęgniarki, zresztą zagadnienia te powinny być jej doskonale znane.

Na zakończenie uważam, że pytania i odpowiedzi w sprawie sztucznego oddychania zamieszczone w odpowiednim odcinku naszego quizu w gazecie zakładowej, były prawidłowe. Szef Zakładowego Oddziału Samoobrony – Kazimierz Wiśniewski.”

Wprowadzamy system czterobrygadowy

Długo dyskutowany i przemyślany do naszych warunków i możliwości, system czterobrygadowy, z dniem 15 października bieżącego roku wprowadzony został w Oddziale Doświadczalnym Elany, Zakładowym Laboratorium Badawczym i Kontroli Technicznej.

Dalsze wprowadzanie nowego systemu, którego głównym zadaniem jest skrócenie czasu pracy przy utrzymaniu zarobków na dotychczasowym poziomie oraz zlikwidowanie bardzo uciążliwych przejść np. ze zmiany noc-

nej na zmianę popołudniową, obejmie kolejno pracowników Oddziału Alkalicacji, Belowacek i Laboratorium Wytwórn Włókien Ciętych (od 1 listopada br.), Wytwórn Celulozy (od 1 grudnia br.) i Działu Głównego Energetyka (od 1 stycznia 1970 r.).

W nowym systemie, po każdym czterech dniach pracy na zmianie rannej (6–14) i na zmianie popołudniowej (14–22) pracownik otrzymuje jeden dzień wolny, a po zmianie nocnej (22–6) dwa dni wolne od pracy. JOTES

Dwie brygady — jeden kolektyw

Dwie brygady, 14 pracowników, a w sumie dobrze rozumiejący się kolektyw. Jedni pracują stale na miejscu w stolarni Oddziału Budowlanego Działu Głównego Mechanika, drudzy na różnych miejscach w zakładzie, wykonują w zależności od potrzeb roboty ciesielskie.

Zobowiązanie podjęli wspólnie. Chodziło o przezwyciężenie trudności w pierwszym półroczu bieżącego roku w wykonaniu i montażu rusztowań, których trzeba było wiele, w określonych, pilnych terminach, a sprawność wykonania uzależniona była od ich wzajemnej współpracy.

Ale zadania nadal rosły, trzeba więc było zobowiązanie przedłużyć również na drugie półrocze br.

Obie brygady pracują wprawdzie na dniówce zwykłej, ale pracę zorganizowali sobie jak przy akordzie zespołowym.

Aby podjąć zadaniom, za sprawę najważniejszą uznali wzmocnienie dyscypliny pracy, przez wykorzystanie każdej chwili w zakładzie. Znaczną część członków brygad dojeżdża do pracy miejskimi środkami lokomocji, niektórzy autobusami PKS.

Postanowili więc, że nie będą marnowali ani jednej minuty przed rozpoczęciem pracy i po jej zakończeniu, na zwykłe dotychczas w takich chwilach „pogaduski”. Prosto z autobusów idą do warsztatu, przebiegają się i zaczynają pracę.

Z tych minut uzbierało się na przykład we wrześniu około 60 godzin ponadplanowej pracy.

Poza tym kontrolują się wzajemnie, aby przerwy na papierosa nie były za długie i za częste. Starają się także o oszczędność drewna.

Dział samopomoc koleżeńska:

KONCERT ŻYCZEN

5 listopada br. minie dwadzieścia lat, jak rozpoczął pracę w naszym zakładzie BRONISŁAW MUSZYŃSKI, obecnie zatrudniony jako aparatowy w Oddziale Elany.

Z tej okazji serdeczne życzenia zdrowia, powodzenia, oraz dalszych lat pomyślnej pracy w naszym zakładzie, składa Bronisławowi Muszyńskiemu Dyrekcja i Samorząd Robotniczy Celwiskozy.

Do życzeń dołącza się redakcja „Wspólnego Celu”.

OGŁOSZENIA

UNIEWAŻNIA się zgubioną przepustkę zakładową nr 1459 na nazwisko Czesław Jaworski. UNIEWAŻNIA się zgubioną przepustkę zakładową nr 61 na nazwisko Władysław Dziaduś. UNIEWAŻNIA się zgubioną przepustkę zakładową nr 4335 na nazwisko Włodzimierz Dejmacyński.

W razie znalezienia przepustek prosimy o zwrot do Działu Kadr.

starsi, bardziej doświadczeni, służą radą i pomocą młodszym. Dobry przykład daje Jan Rodziej z zespołu cieśli, pracownik Oddziału Budowlanego od 1949 roku i Stanisław Wojtczuk stolarz pracujący w naszej stolarni od 1955 roku.

Wyróżnić trzeba również stolarza Stanisława Ruseka, który pracuje w naszym zakładzie od 1952 roku, cieśli Antoniego Olchówkę i Jana Trajberta, stolarzy Jana Furmana i Jana Cieślę i wielu innych.

Wydajność pracy obu brygad stale wzrasta, młodzi stażem dostrzegają kroku starszym, bardziej doświadczonym.

Rocznie obydwie brygady przetwarzają ponad 200 m³ drewna. To naprawdę dużo.

A przy tym wszystkim dbają o czystość i porządek w miejscu swojej pracy.

Bo w takich warunkach nie tylko pracuje się przyjemniej, ale również bezpieczniej, o czym świadczy najlepiej fakt, że obydwie brygady pracują bez wypadków.

ES-BE

PIERWSZY ŚNIEG? — Nie — to tylko piana wydobywająca się z kanałów na terenach Działu Głównego Mechanika.

Fot. Z. Adamski



NOWY ROK

(dokończenie ze str. 1)

6. Moralność socjalistyczna.

7. Zasady polityki wyznaniowej Polski Ludowej.

Kurs studiowania materiałów V Zjazdu Partii obejmować będzie w tym roku następujące tematy:

1. Polityka rozwoju gospodarczego Polski Ludowej.

2. Podstawowe kierunki zmian w systemie planowania i zarządzania gospodarką narodową oraz w zakresie polityki inwestycyjnej.

3. Główne zasady polityki rolnej.

4. Dochód narodowy. Czynniki jego wzrostu i zasady podziału w Polsce Ludowej.

5. Dorobek gospodarczy, społeczny, kulturalny Dolnego Śląska w 25-lecie Polski Ludowej i perspektywy jego rozwoju w świetle XIV Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR.

6. Problemy walki partii komunistycznych z imperializmem w świetle dokumentów Narady Moskiewskiej i III Plenum KC PZPR.

7. Stosunek Lenina do wyzwolenia dążeń narodu polskiego.

8. Zajęcia rezerwowe, przeznaczone na aktualną tematykę.

W następnym numerze
DRUGI KUPON
QUIZU ZOS

Dla kandydatów partii w nowym roku szkolenia partyjnego prowadzone będą podobnie jak w roku ubiegłym dwa kursy: jeden dla kandydatów Podstawowej Organizacji Partyjnej Wytwórci Włókien Ciętych, drugi dla kandydatów z pozostałych organizacji.

Kursy te obejmować będą następujące tematy:

1. Rewolucyjne tradycje PZPR.

2. Nasze cele i zadania.

3. Partia — kierownicza siła narodu w budownictwie socjalizmu.

4. Zasady organizacji partii.

5. Podstawowa organizacja partyjna — jej rola i zadania.

6. Prawa, obowiązki i postawa ideowo-moralna członka partii.

7. Stosunek partii i państwa ludowego do religii i wierzących.

8. O aktualnych problemach pracy terenowej instancji partyjnej.

S. Kozar

MIGAWKI Z. O. S.

Chociaż od XII Ćwiczeń Kontrolnych PS Chłoni minęło już wiele czasu, warto się jeszcze dziś zastanowić, jak wypadły nasze Służby, czy nasz udział w ćwiczeniach w Zarowie należy zaliczyć do sukcesów czy też porażek?

Zamiast bezpośredniej odpowiedzi na to pytanie, przypomnimy jakie miejsca w ćwiczeniach zajęły w skali całego resortu nasze Służby: Medycyna-Sanitarna 5 miejsce, Porządkowo-Ochronna — 19, Łączności i Alarmowania — 26, Odkażania i Dezaktywacji — 34, Społeczno-Wychowawcza — 37, Ratownictwa Technicznego — 44, Przeciwpowodziowa — 45 miejsce!

Można więc mówić zaledwie o dobrym miejscu Służby Med.-San., pozostałe zaś pozostały daleko w tyle, co na pewno nie przynosi nam zaskoczenia.

Stąd szefowie służb muszą się poważnie zastanowić, nad metodami szkolenia, aby w kolejnych XII ćwiczeniach, które odbędą się w czerwcu 1970 r., było więcej powodów do radości i zadowolenia.

Tegoroczne Ćwiczenia Obiektowe ZOS w naszym zakładzie planowane są na dzień 15 listopada.

Służba Społeczno-Wychowawcza planuje z tej okazji w sali Społeczno Zakładowego Ośrodka Propagandy wystawę pt. „Co każdy obywatel powinien wiedzieć o powszechnej obronności i co dla niej zrobić”.

We współzawodnictwie o tytuł najlepszej Służby naszego ZOS, w I półroczu br. zwyciężyła Służba Łączności i Alarmowania, która już po raz drugi z rzędu otrzyma puchar przechodni prze-

KURSY i wykładowcy szkolenia partyjnego

W nowym roku szkolenia partyjnego 1969/70 w naszych podstawowych organizacjach partyjnych, 25 wykładowców prowadzić będzie zajęcia dla 18 zespołów słuchaczy.

Będzie w tej liczbie 10 zespołów studiowania wiedzy społeczno-politycznej, 7 zespołów studiujących materiały V Zjazdu Partii i 1 kurs dla kandydatów.

Podajemy pełne zestawienie kursów i wykładowców szkolenia partyjnego w naszych POP:

Podstawowa Organizacja Partyjna Wytwórci Celulozy:

— Podstawy wiedzy społeczno-politycznej — Polikarp Górski i Czesław Mastek,

— Materiały V Zjazdu — Apolinary Kułakowski i mgr inż. Piotr Matysiak.

Podstawowa Organizacja Partyjna Wytwórci Włókien Ciętych:

— Kurs kandydacki — Zygfryd Drąjewicz,

wodniczącego ZKO. Miejsce drugie zajęła Służba Ratownictwa Technicznego, trzecie Służba Ochrony Porządku.

Te trzy Służby uzyskały wyniki bardzo dobre.

Na ostatnich miejscach sklasyfikowane zostały z wynikami dostatecznymi Służba Odkażania i Dezaktywacji i Służba Rozpoznania.

(Kawu)

Dziś — pierwszy kupon

Zamieszczonymi niżej czterema pytaniami rozpoczynamy drugi etap quizu pt. „Co wiesz o do ZOS?”

Na każde z czterech pytań, udzielono trzy odpowiedzi, ale tylko jedna z nich jest trafna. Należy skreślić odpowiedzi zle a pozostawić bez skreślenia odpowiedzi trafna. Następnie należy wypełnić zamieszczony niżej kupon, całość wyciąć z gazety i przekażać do naszej redakcji lub ZOS?”

Podobne pytania i odpowiedzi zamieszczać będziemy przez kilka kolejnych numerów naszej gazety. Czytelnicy, którzy chcą wziąć udział w ostatecznej rozgrywce o nasze cenne nagrody: I — zegarek na rękę, II — młynko-mikser, III — suszarka do włosów, powinni regularnie wypełniać i nadsyłać nam kolejne kupony. Zwycięzcami quizu zostaną czytelnicy, którzy trafnie odpowiedzą na największą ilość pytań.

Nagrody zostały już zakupione

— Podstawy wiedzy społeczno-politycznej:

zespół I — mgr inż. Stefan Piotrowski,

zespół II — inż. Mieczysław Setkiewicz,

zespół III — mgr Irena Bojanowska.

— Materiały V Zjazdu Partii:

zespół I — Marian Tobis,

zespół II — mgr inż. Henryk Graja.

Podstawowa Organizacja Partyjna Działu Głównego Energetyka:

— Podstawy wiedzy społeczno-politycznej — mgr inż. Jerzy Trzeciak i Marian Taborek,

— Materiały V Zjazdu Partii — Stanisław Sonembert i Zdzisław Trzeciak.

Podstawowa Organizacja Partyjna Działu Głównego Mechanika:

— Podstawy wiedzy społeczno-politycznej — Henryk Szmich i inż. Tadeusz Markiewicz,

— Materiały V Zjazdu Partii — inż. Mieczysław Zięba i inż. Janusz Kolonko.

Podstawowa Organizacja Partyjna SOWI i Inwestycji:

— Podstawy wiedzy społeczno-politycznej — mgr inż. Tadeusz Szościński,

— Materiały V Zjazdu Partii — inż. Jerzy Stec.

Podstawowa Organizacja Partyjna Administracji:

— Podstawy wiedzy społeczno-politycznej — Jan Trzeciak,

— Materiały V Zjazdu Partii — mgr Zygmunt Krzyżmiński.

Oddziałowa Organizacja Partyjna Oddziału Elany:

— Podstawy wiedzy społeczno-politycznej — mgr inż. Jan Leśniak.

Oddziałowa Organizacja Partyjna Działu Transportu:

— Podstawy wiedzy społeczno-politycznej — Stanisław Kawiako i Zbigniew Klimek.

STAAR

i są do obejrzenia w Sztabie ZOS.

1. Co oznacza skrót ZKO?

— Zakładowa Kasa Oszczędności,

— Zakładowy Komitet Obrony,

— Zakładowa Komisja Orzekająca.

2. Kto jest przewodniczącym ZKO?

— Tadeusz Łuc — przewodniczący Rady Zakładowej,

— mgr Stanisław Bogusz — dyrektor przedsiębiorstwa,

— mgr Zygmunt Krzyżmiński — kierownik Działu Organizacji Pracy.

3. Co oznacza skrót ZOS?

— Zakładowy Ośrodek Samoobrony,

— Zakład Opieki Społecznej,

— Zakładowy Oddział Samoobrony.

4. Co oznacza skrót PS?

— Powszechna Samoobrona,

— Państwowa Samoobrona,

— Przegląd Samoobrony.

Imię i nazwisko wypełniającego:

Oddział w którym pracuje:

Przypominamy raz jeszcze, że w quizie nie mogą brać udziału członkowie ZOS!

GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO CELWISKOZY „WSPÓLNY CEL”

Adres: Jelenia Góra, ul. K. Miarki nr 43, tel. 258. Redaguje KOLEGIUM w składzie: Zbigniew Adamski (sekretarz), Edmund Adamski, Bolesław Bar, Stanisław Borzęcki, Stanisław Kozar (red. naczelny), Roman Małecki, Zdzisław Rzeźniowiecki, Józef Sukniewicz, mgr Jadwiga Trzeciak.

Fot. Z. Adamski



W nowym systemie

15 października br. wprowadzony został w naszym zakładzie dla trzech grup pracowników, czterobrygadowy system pracy. Jest to dopiero początek. Na ten sam system pracy przejdą wkrótce następne zespoły pracowników. Dla niewtajemniczonych określenie: czterobrygadowy system — niewiele mówi. Tymczasem jest to na pewno duże osiągnięcie, oznaczające skrócenie czasu pracy dla tych grup pracowników w naszym zakładzie, które pracowały 48 godzin tygodniowo. Zresztą korzyści jest więcej.

Niżej zamieszczamy wypowiedzi na temat nowego systemu zainteresowanych: tych, którzy przy wprowadzeniu tego systemu pracowali i tych, którzy według nowego systemu już zaczęli pracować.

Witold Kwieciński — zastępca kierownika Działu Zatrudnienia i Plac:

— „Po przejściu na czterobrygadowy system pracy, pracownik zamiast pracować 48 godzin będzie pracował tylko 42 godziny tygodniowo. A przy tym zyskuje dni wolne, nic nie traci w kwartale na zarobkach, a nawet może 40 zł zyskać...”

Eugenia Gruszczyńska — aparatowa w Zakładowym Laboratorium Badawczym:

— „Jestem bardzo zadowolona z nowego systemu pracy. Będę miała przede wszystkim więcej czasu na wypoczynek.

Będę mogła także w większym stopniu zająć się sprawami domowymi, czego nie mogłam zrobić dotychczas ze względu na pracę w zakładzie.”

Tadeusz Łuc — przewodniczący Rady Zakładowej:

— „Uważam, że wprowadzenie czterozmianowego systemu pra-

cy jest dla pracowników jak najbardziej korzystne.

Występuje większa ilość dni wolnych, skrócenie czasu pracy, co w naszych warunkach zakładowych było konieczne, dla regeneracji sił pracowników.”

Jan Gręzik — pracownik kontroli technicznej:

— „Na razie trudno jeszcze ocenić wszystkie korzyści, jakie przyniesie nam wprowadzenie nowego systemu pracy.

Najbardziej jednak jestem zadowolony z tego, że będę miał po pracy nocnej dwa dni wolne od pracy.

Dotychczas na jeden dzień trudno było zaplanować jakąś wycieczkę lub przyjemne spędzenie czasu.

Teraz będzie można planować długofalowo, ponieważ w nowym systemie z góry wiadomo, jak się będą układały dni wolne.”

Notował: **Bolesław Bar**

Za trzy kwartały

Do końca roku jeszcze tylko dwa miesiące, niedługo więc zaczniemy wyliczać, jakie nadwyżki wypracowaliśmy w roku 1969 i jakie mieć będziemy z tego osobiste korzyści.

Dlatego też na pewno naszych czytelników zainteresują wyniki produkcyjne naszego zakładu za okres trzech kwartałów.

Z góry można powiedzieć, że są one dobre.

Zakład wykonał plan produkcji towarowej w cenach zbytu w 101,5%, wypracowana nadwyżka wynosi ponad 9 mln złotych.

Wytwórnia Włókien Celulozowych w okresie trzech kwartałów wyprodukowała 90,3% włókna I gatunku przy wskaźniku planowanym 86%, i tylko 6,9% włókna III gatunku przy wskaźniku 9,8%.

Plan ilościowy wykonany został w tej wytwórni w 100,9%.

Wytwórnia Celulozy wykonała plan ilościowy w 100,9%, zamiast jednak zaplanowanych 95% celulozy I gatunku wyprodukowała jej tylko 92%.

Wytwórnia Energetyczna nadrobiła straty poprzednich okresów i wykonała plan energii elektrycznej na zbyt w 105,7%.

Oddział Doświadczalny Elany wykonał plan ilościowy w 102% w tym aż 91% produkcji zaliczył do I gatunku.

Czy zatem rok 1969 zakończymy lepszymi wynikami niż lata poprzednie?

Odpowiedź na to pytanie będziemy się starali dać w następnym numerze naszej gazety.

Józef Sukniewicz

Piękna jest tegoroczna jesień. Jeszcze w październiku udawały się dalekie popołudniowe spacer.

Fot. **Zbigniew Adamski**



Fragmenty pewnego życiorysu

Był wrzesień 1939 roku...

Tak się zaczyna wiele opowiadań pracowników naszego zakładu, ten miesiąc bowiem nie tylko wszystko zmienił w historii naszej ojczyzny, ale wprowadził decydujące zmiany w życiu osobistym wielu Polaków.

Starsi ludzie pamiętają dobrze, piękną pogodę tamtego, tragicznego września.

W jeden z takich dni przekreślony został dorobek całego dotychczasowego życia rodziny Tadeusza Wiśniewskiego, dziś pracownika Oddziału Wodno-Ściekowego.

Rodzina Wiśniewskich mieszkała wtedy we wsi Romanowo w województwie poznańskim, Tadeusz pomagał ojcu w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Tego dnia cała rodzina zajęta była przy młóce zboża, kiedy na podwórzu zagrody zjawili się Niemcy.

Rozkaz był krótki: wszyscy w ciągu dziesięciu minut mają być gotowi do drogi.

Wysiedlanie Polaków z poznańskiego zaczęło się. Tak osiemnastoletni wówczas Tadeusz Wiśniewski rozpoczął długą i trudną wędrówkę w nieznane.

Wywieziony na roboty do Niemiec, pracował przy naprawie torów kolejowych, potem u „bauera” pod Lipskiem.

Kiedy wojna się skończyła powrócił do ojczyzny i już w czerwcu 1945 roku przyjechał do Jeleniej Góry, odpowiadając na wezwanie rządu i partii: „Ziemie Zachodnie potrzebują twoich rąk do pracy!”

Naprzód pracował w PKP, od września 1953 roku w naszym zakładzie. Było to jego pierwsze zetknięcie się z przemysłem. Szybko też zorientował się, że aby dobrze pracować trzeba się uczyć.

Ukończył kurs ślusarski i otrzymał dyplom mistrza w tym zawodzie. Po kilku latach awansował na stanowisko brygadzysty, na którym pracuje do dzisiaj.

Brygada Tadeusza Wiśniewskiego w Oddziale Wodno-Ściekowym w roku 1968 otrzymała tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej a jej członkowie Złote Odznaki BPS.

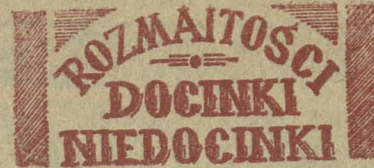
Tadeusz Wiśniewski cieszy się poważaniem kierownictwa i współpracowników. Już trzecią kadencję jest mężem zaufania grupy związkowej. Jest twórcą kilku projektów racjonalizatorskich, z których najcenniejsze to zmiana sposobu zasilania pompy przeciwpożarowej, usprawnienie czyszczenia urządzeń wodnych poprzez wykonanie nowych instalacji, usprawnienie transportu silników elektrycznych i in.

Za udział w ruchu racjonalizatorskim Tadeusz Wiśniewski otrzymał Odznakę Zasłużonego Racjonalizatora Produkcji, jako wyróżniający się pracownik odznaczony został Brązowym Krzyżem Zasługi.

W ciągu 25 lat Polski Ludowej wszystko zmieniło się w jego życiu osobistym: zdobył zawód, ożenił się, wychował dwóch synów, z których starszy podobnie jak ojciec jest ślusarzem i pracuje w naszym Samodzielnym Oddziale Wykonawstwa Inwestycji a młodszy Bogusław uczęszcza do Liceum Ogólnokształcącego.

I tylko w czasie urlopu Tadeusz Wiśniewski odwiedza rodzinne strony, które chociaż bliskie, są już mu jednak również, obecnie bardzo dalekie.

JADT



Z okazji Dni Książki Technicznej czynna była w sali Społeczno-Zakładowego Ośrodka Propagandy w naszym zakładzie, wystawa książek i czasopism technicznych, połączona z kiermaszem książki.

Wystawę organizowała Biblioteka Techniczna, znana w naszym zakładzie z jak najlepszej strony, jeżeli chodzi o popularyzację książki ciekawej i kształcącej. (s)

Chociaż w październiku jeszcze pogoda dopisywała, ale długie wieczory sprzyjały już wzmoczeniu się czytelnictwa książek. Stąd większy ruch w obu naszych zakładowych bibliotekach: technicznej i beletrystycznej.

Jak nas poinformowała kierowniczka biblioteki beletrystycznej Anna Kozioł, w tej bibliotece ilość dziennych wypożyczeń wynosiła w drugiej połowie października już znacznie ponad 100. (k)



Szanowny Panie Redaktorku!

To na pewno nie wypadła tak nawet myśl, ale ja odnoszę często wrażenie, że nasi czterech brygadziści albo nie, albo bardzo mało robią...

Stąd nasuwa mi się taka zachęta do myśli, że należałoby te funkcje połączyć z innymi, aby razem powstały takie, które dawałyby więcej zająć tym czterem ludziom, niż dzisiaj.

Oczywiście pan redaktorku chciałby żebym ja podała dokładnie o jaki oddział chodzi.

Ale domyślając się, jakie miałbym ciężkie życie z tego powodu, podaję tylko niżej swoje imię.

Abym pana upewnić, że nasi brygadziści to nie wyjątek, pozwalam sobie zauważyć, że nie lepiej jest w bliskim sąsiedztwie naszego Oddziału, gdzie nierobstwo „starszych” widzi się najlepiej na zmianach nocnych.

Jednego więc z nich najbardziej interesuje wtedy pewna koleżanka, drugi całą noc się kiwa, bo przyszedł do pracy po pijanństwie i jeszcze nie trzeźwy, trzeci zaś ciągle rozrabia i ustawia.

Jak widać niewiele to wszystko ma wspólnego z pracą...

Oczywiście są też i dobre przykłady, ale o tym innym razem.

Pozdrawiam — **Witalis**

Komisja do spraw kobiet pracujących przy Radzie Zakładowej zorganizowała dla 48 swoich aktywistek trzydniową wycieczkę do Warszawy. Wycieczka kosztowała ponad 10 000 zł, ale jak twierdzą jej uczestniczki, ten wydatek opłacił się.

Zwiedzono nie tylko stolicę, ale również ciekawe przedstawienie w Teatrze Wielkim, jeden wieczór poświęcono na operetkę.

Słowem wiele wrażeń i przyjemności.

JOTES

Plenum Rady Zakładowej zatwierdziło już preliminarz budżetowy Rady na rok 1970.

Rada dysponować będzie w przyszłym roku kwotą ponad 530 000 zł, z których planuje się m. in. wydać: na opiekę socjalną 160 000 zł, na kulturę i oświatę 83 000 zł, na zasiłki statutowe 81 000 zł, na wycieczki i wypoczynek (dopłaty) 50 000 zł, na sport 40 000 zł.

JOTES

90% naszej załogi wyraziło zgodę na wprowadzenie nowego typu ubezpieczenia, w którym składki nieznacznie wzrastają w porównaniu z ubezpieczeniem poprzednim, ale wypłaty są znacznie większe.

Wobec tego ubezpieczenie to zostanie wprowadzone, z tym że pracownicy którzy nie wyrazili zgody na nowe, zostaną ubezpieczenia pozbawieni, gdyż pozostanie obecnie tylko nowy system.

JOT.

W drugiej dekadzie października do redakcji naszej gazety nadeszła kartka następującej treści:

— „Drogi Redakcji „Wspólnego Celu” serdeczne pozdrowienia z Rostocku przesyła Herbert Jurinas z Zoną.”

Pewnego dnia do Dyrekcji Zakładu wpłynęła skarga na pracownika Romana G.

Jego sąsiadka, która pracowała dawniej w naszym zakładzie donosiła, że zniszczył jej chemikaliami bluzkę...

Sprawa niby na pozór błaha, znalazła się jednak na porządku obrad grupy związkowej.

I tutaj koledzy Romana G. byli jak najbardziej zdziwieni, bo

Nie jest nam obojętne...

znali go jako spokojnego i zrównoważonego człowieka.

Roman G. zaprzeczał gorąco twierdząc, że to właśnie jego rodzina jest szykanowana przez sąsiadkę i zobowiązał się przedłożyć na to dowody.

Już wkrótce Kierownik Oddziału był w posiadaniu dwóch

dokumentów, z których wynikało niezbicie, że stroną atakującą jest nie Roman G. ale sąsiadka.

W jednym dokumencie Gromadzka Rada Narodowa wsi w której mieszka Roman G. stwierdziła, że jest on... „zrównoważonym mieszkańcem, do którego prowadzenia się Rada nie ma żadnych zastrzeżeń”, z drugiego wystawionego przez Kolegium Karno-Administracyjne przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Jeleniej Górze wynikało, że sąsiadka ukarana została grzywną 2 000 zł za wywoływanie awantur i używanie wulgarnych słów.”

Donos więc się nie udał i sprawa została wyjaśniona.

Sprawy stosunków międzyludzkich, w różnych formach stają niejednokrotnie na porządku dziennym wszystkich instancji związkowych w naszym zakładzie, od grupy związkowej począwszy a na Radzie Zakładowej skończywszy.

I tak być musi, gdyż nie jest i nie może nam być obojętne, jak sprawuje się w miejscu swojego zamieszkania, pracownik zakładu.

mgr **Jadwiga Trzeciakowa**

Janina Ruszel

przy myciu filier w Oddziale Włókniami.

Fot. **Z. Adamski**



WIADOMOŚCI SPORTOWE

Próba nerwów dla kibiców Zwycięstwo w ostatniej minucie

DOLNOŚLĄZAK — POLONIA (Świdnica) 3:2
Nasza drużyna grała w składzie: Motylewski (3), Jarzina (2), Stefańczyk (2), Judka (2), Domański (2,5) — Rogala (2,5), Kalużny (2) — Rokiciński (2,5), Żarczyński (2,5), Bratek (2,5), Zalega (2).
Bramki dla naszej drużyny strzelili: Bratek i Żarczyński 2.

Spotkanie mistrzowskie Dolnoślązaka na własnym boisku z Polonią Świdnica, było kolejną próbą nerwów dla kibiców.

Kiedy po zmarnowaniu wielu okazji i kilku popisach złej gry, udało się naszej drużynie strzelić dwie bramki, wydawało się, że można narzecznie spokojnie odetchnąć i że Dolnoślązak ma już zapewnione zwycięstwo. Tymczasem dwie nieudolne interwencje naszych stoperów Judki i Stefańczyka doprowadziły w drugiej połowie do wyrównania. Wydawało się, że nie już nie potrafi uratować nasz zespół od utraty punktu i wtedy właśnie naminu przed zakończeniem spotkania Żarczyński strzelił nieuchronnie z rzutu wolnego, trzecią bramkę dla naszych barw.

Ogólnie biorąc spotkanie z Polonią Świdnica wykazało dalszy spadek formy naszej obrony, w której naszym zdaniem na najlepszą ocenę zasługuje tym razem Domański. Judka i Stefańczyk bardzo często dawali się wyprzedzać napastnikom Polonii, Jarzina ma na sumieniu samobójczą bramkę.

Niewątpliwym osiągnięciem tego meczu jest wprowadzenie do napadu Bratka, który dotychczas grał w drużynie Ib, a który może stać się wkrótce bardzo cennym nabytkiem naszego ataku. Niepokoilo również nadal bardzo słaba forma dobrane zapowiadającego się Zalegi. (s)

DOLNOŚLĄZAK Ib — CHOJNIK (Cieplce) 2:1

Nasza rezerwa grała w składzie: Głogowski — Duda, Socha, Kropiński, Osiński — Podolak, Czepa — Szczęśniak, Jabłoński, Tomczyk, Frej (po przerwie Kowiel).

Bramki dla Dolnoślązaka Ib strzelili Czepa i Tomczyk.

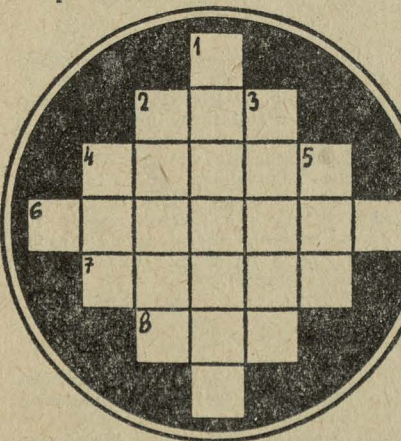
Nie łatwo przyszła Dolnoślązakowi Ib wygrana w meczu z Chojnikiem Cieplce. Chojnik szczególnie w pierwszych minutach spotkania miał przewagę i prowadził 1:0.

Potem jednak sytuacja się odwróciła i wynik mógłby być znacznie wyższy, gdyby nie nieudolność strażnika naszych zawodników, a szczególnie Jabłońskiego, który spudłował w kilku pewnych sytuacjach.

Wydaje się, że ten utalentowany młody zawodnik, od długiego już czasu nie robi żadnych postępów, podobnie zresztą jak Tomczyk, który nie może odczuć się bezproduktywnego przetrzymywania piłki. (E)

ROZRYWKI UMYSŁOWE

pod redakcją J. Nanowskiego



Kolarze Dolnoślązaka zakończyli sezon obfity w starty, niestety nie zawsze jednak mieliśmy terminowe relacje o tych startach, w naszej gazecie.

Łącznie 15 młodzików — przyszłość naszego kolarstwa i 3 juniorów, wzięło w tym sezonie udział w 22 wyścigach.

Do największych sukcesów drużynowych młodzików, którzy zanotowali na swoim koncie ich wiele, należy zdobyć tytułu wicemistrzowskiego na strefowych mistrzostwach w Prudniku, zajęcie trzeciego miejsca w mistrzostwach Dolnego Śląska i siódmego miejsca w centralnym wyścigu etapowym młodzików w Koszalinie.

Łącznie nasi młodziecy wygrali łącznie 8 wyścigów i zdobyli trzy puchary przechodnie.

W prowadzonym przez trenera Janusza Macelucha i redakcję naszej gazety challengu, najlepszym kolarzem naszego klubu wśród młodzików został w sezonie 1969 Łabus.

A oto pełna tabela challengowa: 1. Łabus 127 pkt., 2. Biłous 105 pkt., 3. Lis 66 pkt., 4. Łakomski 52 pkt., 5. Pryba 30 pkt., 6. Kwiatkowski 29 pkt., 7. Wojciechowski 10 pkt., 8. Kołoda 9 pkt., 9. Michalski 3 pkt., sześciu kolarzy bez punktów. Przypominamy, że w naszej punktacji przyznawano punkty za 10 pierwszych miejsc w wyścigach (10 za pierwsze, 9 za drugie, 8 za trzecie itd. i 1 pkt. za dziesiąte miejsce).

Indywidualnie Łabus zwyciężył w 7 wyścigach, Lis w dwóch i Biłous w jednym.

W podobnym challengu prowadzonym przez Okręg, w którym liczyło się 10 wytypowanych wyścigów, trzech naszych młodzików znalazło się w pierwszej dziesiątce okręgu:

Oto klasyfikacja tego challengu: 1. Komornicki — Moto-Jelcz 75 pkt., 2. Prybała Stupiec 49 pkt., 3. Rutkowski Strzelin 45 pkt., 4. Biłous Dolnoślązak 35 pkt., 5. Łabus Dolnoślązak 34 pkt., 8. Lis Dolnoślązak 24 pkt.

A oto klasyfikacja torowa młodzików Okręgu:

1. Komornicki Moto-Jelcz 27 pkt., 2. Zieliński LZS Trzebnica 15 pkt., 3. Krupa LZS Sobótka 14 pkt., 4. Szymczak LZS Strzelin 11 pkt., 5. Biłous 10 pkt.

Kolarze — seniorzy Dolnoślązaka: Lengiewicz, Roman i Oleksiak uzupełnieni Wilskim z Górnik Wałbrzych i Kowalskim z Warszawy startowali w wieloetapowym wyścigu Lwów — Rzeszów odnosząc duży sukces przez zajęcie drugiego miejsca w klasyfikacji zespołowej, za I zespołem Dynamo.

W wyścigu tym Lengiewicz był zwycięzcą I etapu a Roman był drugim.

Sekcja kolarska Dolnoślązaka przy muje zapisy najmłodszych kandydatów na kolarzy, roczników 1954 i 1955, na nowy sezon 1970. Zgłoszenia w lokalu klubowym przy ul. Krótkiej.

Bokserzy Dolnoślązaka odnieśli trzecie już z kolei zwycięstwo w

Znaczenie wyrazów:

Poziomo: 2. dwukołowy powozik angielski, 4. rumuński powiat, 6. budynek wystawowy, 7. karczma, 8. nie ten od lasa.

Pionowo: 1. ludożerca, 2. zandarm turecki, 3. słupek w balustradzie, 4. w nim paliwo, 5. klepisko.

Rozwiązania krzyżówki należy składać w redakcji do 10.11. br. Wśród czytelników którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania rozlosowany zostanie bon książkowy.

Podajemy prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z numeru 25 naszej gazety:

Poziomo: ara, katar, anoda, tik, Anapa.

Pionowo: makata, zatoka, Arad, karaka, Anin.

Spółród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, bon książkowy wylosowała Stanisława Ostrowska z SOWI.

kończących się rozgrywkach o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej, 11:7 nad Startem w Kędzierzynie. Wyniki walk od muszej do ciężkiej (bokserzy Dolnoślązaka na pierwszym miejscu):

W muszej zanotowano obopólny walkower, w koguciej Surma zwyciężył w II rundzie wskutek przewagi z Zielińskim, w piórkowej Borowiec zremisował z Węglarczykiem, w lekkiej Michalczewski przegrał na punkty z Urbąskim, w lekko-półśredniej Mazur przegrał na punkty z Niebojem, w półśredniej Kaczor zwyciężył w III rundzie przez przewagę z Kulpa, w lekkośredniej Kielczewski pokonany został przez Pełkę, w średniej Stalmach zdobył punkty przez poddanie w II rundzie Czarneckiego, w półciężkiej Paździora zdobył punkty walkowerem, w ciężkiej Winiarski pokonał na punkty Barczyka.

Z naszego zespołu szczególnie podobali się Michalczewski i Kaczor.

Piłkarze juniorzy Dolnoślązaka występujący w lidze terenowej zakończyli rozgrywki jesienią zwycięstwem 4:1 nad Snieżką Karpacz, utrzymując pierwsze miejsce w tabeli rozgrywek.

W spotkaniu ze Snieżką bramki dla Dolnoślązaka strzelili: Krawczykiewicz, Zieliński, Sas i Zembrak.

Również na pierwsze miejsce w tabeli wysunęli się juniorzy ligi okręgowej, którzy w przedostatnim spotkaniu jesienią pokonali 2:0 dotychczasowego lidera Olszę Olszyna Lubąska. Bramki strzelili Marek Węgrzyn i Fedyczek.

na TURYSTYCZNYM SZLAKU

Październik 1969 R.

Byliśmy w Tardzie

Od nazwy małej miejscowości Tarda, malowniczo położonej nad jeziorem, w lasach, w powiecie Ostróda, pochodzi nazwa dorocznej Konferencji-Sejmiku czynników kierowniczych sportu i turystyki, który określa kierunki i program działania na następny rok w tych dziedzinach, a także podejmuje uchwały, o charakterze długofalowym.

W dniach 28-30 września br. odbyła się w Ośrodku CRZZ w Tardzie na Mazurach V Konferencja czworoprzymierza: Związków Zawodowych, PTTK, TKKF i ZMS, z udziałem tow. Zbigniewa Kulczyckiego z KC PZPR, tow. Wiesława Kosa — sekretarza CRZZ, tow. Andrzeja Majkowskiego — wiceprzewodniczącego ZG ZMS, tow. Wojciecha Militza — sekretarza generalnego PTTK i innych osobistości z władz naczelnych turystyki i sportu.

Na Konferencji reprezentował Oddział Zakładowy PTTK przy ZWS „Celwisko”, który został wyróżniony faktem zaliczenia do dziesięciu zakładów pracy, referujących poprzez swych przedstawicieli, poglądy i postulaty, oraz dzielących się swoimi doświadczeniami.

W moim wystąpieniu wskazałem na źródła naszych sukcesów, które pozwoliły uzyskać dodatnio ocenione przez nasze władze.

Oto one: entuzjazm i ideowe zaangażowanie nielicznej grupy turystów i ich osiągnięcia na tyle interesujące, że Kierownictwo Zakładu i Rada Zakładowa uznały najpierw Koło, a następnie Oddział Zakładowy PTTK za stałe i ważne ognisko dla organizacji turystyki i wypoczynku załogi. Szczególna rola, opieka i pomoc Dyrekcji i Rady Zakładowej były warunkiem rozwoju turystyki w naszym zakładzie.

W czasie trwania „Tardy 69” Oddział nasz wyraził opinię, że z dwóch zagadnień — turystyki i sportu — w zakładzie pracy, szczególnie w zakładzie chemicznym, turystykę i jej pokrewne zagadnienia wypoczynku po pracy, cenimy sobie szczególnie.

Wynika to z faktu, że doceniając ważność sportu i konieczność wychowania kulturalnego kibica sportowego, również ważne jest wypracowanie jak największej rzeszy pracowników i ich rodzin na turystyczny szlak, z dala od warunków toksycznych, w celu regeneracji sił fizycznych i psychicznych ludzi.

Widzimy również konieczność szerokiego działania w kierunku przebudowy modelu naszego turysty i wczasowicza, który reprezentuje typ wypoczynku pasywnego, gdy powszechnie na świecie panuje model wczasowicza-turysty. To negatywne u nas zjawisko, najbardziej rzuca się w oczy w ośrodkach wczasowych, w których turyści należą do wyjątków.

Doskonale spisali się bokserzy-juniorzy Dolnoślązaka, w turnieju kwalifikacyjnym, który odbył się w październiku br. we Wrocławiu.

W turnieju uczestniczyli bokserzy z 8 klubów Dolnego Śląska, z dziewięciu juniorów Dolnoślązaka ani jeden nie został pokonany.

W punktacji turnieju Dolnoślązak zdobył 25 pkt. i zajął pierwsze miejsce przed Turowem Turowszów 23 pkt. i Burzą Wrocław 10 pkt.

A oto wyniki walk naszych bokserów:

W muszej Sikora pokonał na punkty Puchniaka z Rokity Brzeg Dolny, w piórkowej Samerdak zwyciężył na punkty Paprockiego z Moto-Jelcza, w lekkiej Olchówka II wygrał na punkty z Gniadziakiem z Turowa, Zienkiewicz II pokonał Siejkę z Mo-Jelcza, Jarosz Duży z wrocławskiej Gwardii, w półśredniej Nowik zremisował z Tyszkiewiczem BKS, Ragiel zwyciężył na punkty Berenta — Moto-Jelcz a Kowal po najładniejszej walce dnia nie rozstrzygnął walki z Kowalczykiem — Turow, w lekkośredniej Olchówka I pokonał na punkty Macieszawskiego — Turow.

Tak więc sukcesy młodych podopiecznych trenera Ryszarda Buczkowskiego, trwają.

Jak podaliśmy w poprzednim numerze naszej gazety siatkarze Dolnoślązaka po połączeniu z Orłem Mysłakowice, uczestniczyć będą w nowym sezonie 1969/70 w rozgrywkach ligi okręgowej.

A oto terminarz rundy jesiennej naszych siatkarzy:

18 października: Odra Wrocław — Dolnoślązak, 19 października: AZS Wrocław — Dolnoślązak, 26 października: Chelmieć II Wałbrzych — Dolnoślązak, 8 listopada: Dolnoślązak — Lechia Dzierżoniów, 9 listopada: Dolnoślązak — LZS Świdnica, 22 listopada: MLKS Bystrzyca — Dolnoślązak, 23 listopada: Piast Nowa Ruda — Dolnoślązak, 6 grudnia: Dolnoślązak — Słęża Wrocław, 7 grudnia: Dolnoślązak — Gwardia Ib Wrocław, 20 grudnia: KS Turów — Dolnoślązak, 21 grudnia: MZKS Legnica — Dolnoślązak.

Gospodarze spotkań wymienieni na pierwszym miejscu.

Kolejne zwycięstwo odnieśli bokserzy juniorzy Dolnoślązaka w spotkaniu o mistrzostwo ligi juniorów.

Ponieważ przeciwnicy Burza Wrocław nie potrafili zestawić kompletnego składu, mecz zakończył się walkowerem 18:0, na naszą korzyść.

W spotkaniu towarzyskim nasi juniorzy odnieśli zwycięstwo 8:4. Wyniki walk (na pierwszym miejscu bokserzy Dolnoślązaka):

W papierowej Kalinowski przegrał przed czasem z Przybysławskim, w muszej Sikora pokonany został po wyrównanej walce przez Kujawskiego, w koguciej Samerdak zwyciężył na punkty Ścisławskiego, w lekkiej Zienkiewicz pokonał już w I rundzie Halensę, w półśredniej Kowal w I rundzie zwyciężył Wachsmanskiego, w lekkośredniej Olchówka pokonał na punkty Antoniuksa. Najlepszą walkę mimo przegranej stoczył z naszych zawodników Sikora.

Około 100 uczestników Konferencji zaopatrzyło się w teksty porozumienia i zapewne ta wypracowana w naszym zakładzie forma współdziałania Dyrekcji, Rady Zakładowej i Oddziału PTTK zostanie szeroko rozpropagowana w kraju.

Inną rdzennie naszą inicjatywą, która wzbudziła szczególne zainteresowanie, był I Rajd Oddziałów pn. „bez reklamacji”, który stał się w Tardzie główną przyczyną małej konferencji kulturalnej z udziałem prasy.

Obecność naszego Oddziału Zakładowego na Konferencji „Tarda 69” zaznaczyła się wyraźnie w wypowiedziach dyskusji plenarnej i ogólnej, w której wielokrotnie mówiło się o doświadczeniach poczynionych w „Celwiskozie”, w dziedzinie współdziałania czynników zakładowych w organizowaniu turystyki i wypoczynku po pracy.

Tow. Zbigniew Kulczycki z KC PZPR w swojej wypowiedzi kilka razy akcentował przykład Celwiskozy, jako dowód dobrej roboty, stanowiącej element integracji załogi i odpowiedzialności za to, co w zakładzie się dzieje, oraz omawiał postulaty i zauważone przez nas nieprawidłowości. Wskazał też na nasze zadania, łączące się z wytycznymi II Plenum KC PZPR.

Zyciwiła uwagę poświęcił Celwiskozie w swej wypowiedzi również sekretarz CRZZ tow. Wiesław Kos, jak też i inni mówcy z władz naczelnych PTTK i GKFFIT.

Wspomnieć mi też wypada, o niezwykle miłej atmosferze obrad, przy czym do najsympatyczniejszych kontaktów zaliczam spotkanie z tow. Andrzejem Majkowskim, Wojciechem Militzem i in.

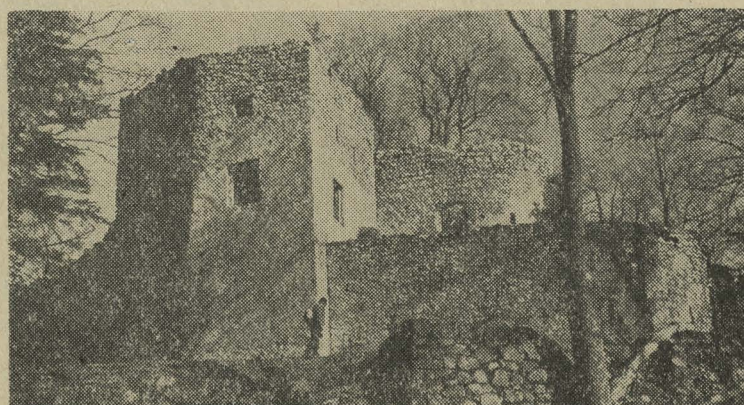
ANDRZEJ GAŁĘSKI
sekretarz Oddziału PTTK

Niedzielną wycieczką

Jeżeli tylko w najbliższą niedzielę dopisze pogoda, proponujemy drugą wycieczkę szlakiem zamków piastowskich.

Pociągami dojeżdżamy do Janowic Wielkich, skąd zielonym szlakiem dochodzimy do ciekawych, dobrze zachowanych ruin zamku piastowskiego Bolców, z trzema dziedzińcami, basztą obronną i barbakanem u wejścia. Zamek został wbudowany w naturalne gniazdo skałek granitowych, które częściowo zastępują mury.

Z najwyższej części — Kapełnii, piękny widok na Sokole



Dobrze zachowane ruiny zamku Bolców.

Fot. archiwum